

Willaume, Juliusz

"La Révolution Française et l'Empire Napoléonien", André Fugier, Paris 1954 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 50/2, 384-386

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

André Fugier, *La Révolution Française et l'Empire Napoléonien*, Histoire des relations internationales publiée sous la direction de Pierre Renouvin t. IV, Paris 1954, s. 422.

Trzeba przyznać, że niełatwe miał zadanie A. Fugier¹, profesor uniwersytetu w Lyonie, przystępując po tylu znakomitych poprzednikach do zobrazowania stosunków międzynarodowych w latach 1789—1815. Temat podzielił na trzy zasadnicze człony. W I księdze, poświęconej „wzburzeniu rewolucyjnemu”, omówił w rozdziale I przemiany dokonane przez rewolucję w stosunkach międzynarodowych w latach 1787—1792, zajął się wojnami starej Europy z Francją rewolucyjną (r. II, III), oraz okresem pacyfikacji (r. IV). Księgę drugą wypełnił opisem wojen napoleońskich, przy czym kampanie lat 1803—1807 są dlań „koalicjami rosyjskimi” (r. IV). Z kolei omawia blokadę kontynentalną (r. VII), stosunek narodowości do cesarstwa (r. VIII); tu w czwartym podrozdziale zajmuje się m.in. „Księstwem Warszawskim i narodowością polską” (s. 263—266). Schyłek epopei napoleońskiej w rozumieniu autora jest „powrotem do równowagi” (r. IX). Księga trzecia zatytułowana „Prądy światowe” rozpatruje kontakty intelektualne, przemiany demograficzne i ekonomiczne, głównie europejskie (r. X); przedstawia emancypację Nowego Świata (r. XI) oraz przewagę Europy w stosunku do Afryki i Azji (r. XII), ażeby we wnioskach ostatecznych stwierdzić dokonaną wówczas intensyfikację związków międzynarodowych.

Z uwagi na ogólne proporcje dzieła nie można czynić zarzutu ze skąpego omówienia problematyki polskiej. Autor zaznacza wprawdzie, że Katarzyna II uzasadniała drugi rozbiór Polski tłumieniem zasad jakobińskich nad Wisłą w tym celu, aby zdołać Prusy do walki nad Renem (s. 59), i choć mówi o hamującym rozpęd pierwszej koalicji na zachodzie wpływie sprawy polskiej (s. 90), to jednak nie wspomina o znanej dziejopisarstwu francuskiemu roli powstania 1794 r. jako dywersji na rzecz rewolucji francuskiej. Stosunek Fugiera do zagadnienia polskiego w dobie napoleońskiej jest wyraźnie negatywny. *Leitmotiv* jego interpretacji, bliźniaczo podobnej do osławionej wykładni Abla Mansuy², stanowi wypowiedź (czy tylko nie apokryficzna) Napoleona na wyspie Św. Heleny: „Nie powinienem był przekraczać Wisły... Źle uczyniłem” (s. 263).

Fugier sądzi, że Napoleon tworząc w Tyłży Księstwo Warszawskie dostrzegał zarodek konfliktu z Rosją, ale chciał przede wszystkim osłabić Prusy. Utworzenie Ks. Warszawskiego jest w oczach autora „może największym z błędów popełnionych” przez Napoleona (s. 264). Jakże daleko jesteśmy od tonu historiografii francuskiej okresu międzywojennego, która z E. Driaulem na czele może zbyt jednostronnie podkreślała poświęcenie Polaków dla Napoleona. Autor przytacza francuskie wydanie „Ks. J. Poniatowskiego” Askenazego, Grynwasera „Kodeks Napoleoński”, w „Revue des Études Napoléoniennes” 1917 artykuł Krakowskiego, rzecz o Litwie w 1812 r. Dundulisa (Paris 1940), podstawową dlań pozycję Mansuy i jako jedyne w języku polskim dzieło M. Kukiela o „Wojnie 1812 r.”, z którego ani razu nie skorzystał bezpośrednio. W oparciu o tak skąpą podstawę bibliograficzną Fugier zarzuca narodowi polskiemu dwulicowość, powołując się na wypowiedź Poniatowskiego „o dwu sumieniach” magnatów polskich, posiadających dobra pod różnymi rządami; od-

¹ Zadebiutował teżą *Napoléon et l'Espagne*, Paris 1930.

² A. Mansuy, *Jérôme-Napoléon et la Pologne en 1812*, Paris 1931; recenzował Fugier, „Revue des Question Historiques” 1931, t. 115, s. 117—8; M. Kukiel, „Kwartalnik Historyczny” 1931, s. 391—407.

grzewa doniesienia jakże uprzedzonego i zapalczego rezydenta Vincenta. Zbyt szybko generalizuje: „polskie uczucia patriotyczne często zwracały się przeciwko wpływowi napoleońskiemu” (s. 265). Nie tylko że wyolbrzymia niechęć narodu do Fryderyka Augusta, któremu Polacy w nieszczęściu złożyli większe dowody przywiązania aniżeli „dziedziczni” Sasi, nie tylko dostrzega niechęć do emigrantów polskich wracających z Francji oraz do przebudowy społecznej zainicjowanej przez Napoleona (nie wiedząc jak w obronie kodeksu walczyły sejmy Kongresówki), lecz co smutniejsze Fugier nie dostrzega w ogóle dodatnich przejawów życia politycznego w Ks. Warszawskim. Pod tym względem stanowi tubę poglądów Mansuy'ego.

Choć mało miejsca poświęcił sprawom polskim, stosunkowo sporo popełnił omyłek rzeczowych, co poniekąd tłumaczy nam treść jego wniosków. Oto parę szczegółów. Informacja (s. 49) o przyznaniu w Konstytucji 3 Maja korony dziedzicznej domowi saskiemu jest mniej precyzyjna aniżeli wiadomość w starym podręczniku L a v i s s e - R a m b a u d, „Histoire Générale” t. VIII, 1925, s. 341, o ewentualnym ogłoszeniu córki elektora Marii Augusty Nepomuceny infantką polską, co implikowało możliwość założenia własnej dynastii polskiej przez danie jej męża Polaka. W kampanii 1792 autor (s. 50) dostrzega tylko Kościuszkę, co stanowi znowu regres w stosunku do Lavissee-Rambaud, t. VIII, s. 346 n. Postawienie wojsk austriackich w pierwszym rzędzie pogromców insurekcji 1794 r. (s. 91) jest chyba nieporozumieniem. Cesarza austriackiego Franciszka I stale oznacza się według dawnej świętocecarsko-rzymskiej nomenklatury imieniem Franciszka II (s. 254, 271, 309). F. Lubiński na s. 264 figuruje jako minister policji, na s. 279 przywrócono mu funkcję ministra sprawiedliwości. Pierwszy sejm odbył się w r. 1809, nie zaś w 1810 (s. 265). Na początku kampanii 1809 r. wojsko polskie nie wynosiło w Ks. Warszawskim 56 000 (s. 265), tylko 13 949, jeżeli w to wliczyć 3456 Sasów, którzy po Raszynie wrócili nad Łabę³. Autor raz mówi, że z pogromu 1812 r. ocalało 100 000 ludzi (s. 290), kilkadziesiąt wierszy dalej uważa, że liczba ta stanowiła siłę armii francuskiej w chwili rozpoczęcia odwrotu 19 października 1812. Choć się powołuje na B. Dundulisa „Napoléon et la Lithuanie en 1812”, to jednak nie zauważył dokładniejszych danych cyfrowych, które Dundulis na s. 259 przytoczył za Kukielem „Wojna 1812 r.” t. II, s. 499. Tak więc między wartością szczegółowych danych oraz uogólnieniami autora (zwłaszcza w odniesieniu do spraw polskich) zachodzi ścisła współzależność.

Na szczęście na mniej egzotycznym terenie zachodnioeuropejskim autor porusza się z lepszym skutkiem. Ślusznie podkreśla ekonomiczne przyczyny narastającego w latach 1801—3 antagonizmu francusko-angielskiego (s. 161 nn, 172 nn). Wyjaśnia, że wysiłki Bonapartego, zmierzające do uzyskania floty hiszpańskiej dla desantu do Anglii, świadczą o poważnych zamiarach sforsowania Kanału La Manche (s. 187)⁴.

Jeżeli chodzi o sygnatariusza umowy z 30 grudnia 1812 w Taurogach, zapoczątkowującej defekcję Prus, warto przypomnieć, że „junkier z starego rodu” gen. Johann Yorck (s. 29) urodził się w Gustkowie Wielkim, pod Bytowem, jako potomek kaszubskiej drobnej szlachty Jarka-Gustkowskich. Wynarodził się w szkole kadeckiej w Słupsku, potem w Berlinie. Przybrał angielskie nazwisko Yorków, którego pisownię zniemczył⁵.

³ *Korespondencja ks. J. Poniatowskiego z Francją*, wyd. A. Skałkowski, t. II, Poznań 1923, s. 35.

⁴ Do stosunków francusko-hiszpańskich właściwie organicza kompetencję badawczą Fugiera J. Godechoł, *La grande nation* t. I, Paris 1956, s. 9.

⁵ Zob. R. Cramer, *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*, Königsberg 1858, s. 92—97.

Zdaniem Fugiera polityka Napoleona podlegała tym większym niepowodzeniom, im dalej od Francji znajdował się przedmiot jego zamierzeń; tu wymienia m.in. sprawę polską „kompromitującą i bez skutku” (s. 318). Podkreśla — niewątpliwie za Tarlém, „La campagne de Russie”, Paris 1941 — wpływ czynnika ekonomicznego na upadek Napoleona, który zużył swe siły w walce z rozwojem kapitalizmu, przeciw „był wielkim przyspieszycielem historii” (s. 319). Jako przyczyny upadku cesarstwa autor wskazuje opór narodów, przy czym w jednym rzędzie stawia narody zobowiązane Napoleonowi (polski i włoski) oraz państwa feudalnej Europy. Podkreśla tradycje demokratyczne armii napoleońskiej (s. 350). Kończy przepowiednią Napoleona o podziale świata w przyszłości na część rosyjską i amerykańską (s. 404).

Stanowiąca do pewnego stopnia podsumowanie dotychczasowych wyników próba syntezy Fugiera, z lekką lecz widocznie nasyconą tendencją dydaktyczną, należy do rzędu podręczników historii starających się wyrazić dzisiejszą francuską rację stanu z punktu widzenia sfer rządzących.

Juliusz Willaume

Lietuvos valstiečiai XIX amžiuje, praca zbiorowa pod red. J. Žiu-
gždy, Vilnius 1957, s. 274.

Historycy Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej podjęli studia nad dziejami chłopów na Litwie. Jednym z rezultatów tych badań jest książka pt. „Chłopi Litwy w XIX wieku”, wydana w języku litewskim, pod firmą Instytutu Historii Litewskiej Akademii Nauk.

Treść składa się z przedmowy kolegium redakcyjnego i z dwunastu artykułów opracowanych przez różnych autorów. Całość posiada charakter pracy naukowo-popularnej. Przy tego rodzaju konstrukcji książki trudno było autorom uniknąć powtarzania informacji o tych samych faktach. Artykuły są zaopatrzone w przypisy bibliograficzne i stosunkowo nieliczne przypisy rzeczowe. Brak jednak zbiorowego wykazu literatury i źródeł oraz indeksów. Zasięg terenowy książki obejmuje ziemie zamieszkiwane przez Litwinów.

Autorzy zdają sobie sprawę z tego, że ich prace nie wyczerpują problemu stosunków agrarnych na Litwie w XIX wieku. Ograniczyli oni swe zadanie do przedstawienia położenia i walki klasowej chłopów w różnych okresach XIX wieku. Zagadnienie walki o wyzwolenie narodowe autorzy potraktowali marginesowo, uczynili to zresztą świadomie. Przedmowa informuje, że Instytut Historii Litewskiej Akademii Nauk zamierza opublikować specjalne wydawnictwo poświęcone litewskiemu ruchowi narodowemu w XIX w.

W treści książki dominuje materiał opisowy czerpany z literatury litewskiej, rosyjskiej, polskiej, francuskiej i niemieckiej, z dość obfitym, choć zapewne niepełnym wykorzystaniem źródeł drukowanych i archiwalnych. Książka jest ciekawa dla czytelnika polskiego także dlatego, że ujawnia poglądy historyków litewskich na niektóre zagadnienia wchodzące w skład dziejów naszego narodu.

Oto przegląd jej zawartości:

1. J. Jurginis, „Poddaństwo chłopów na Litwie w pierwszej połowie XIX wieku”.

Burżuazyjna literatura litewska nie interesowała się prawie wcale problematyką gospodarczo-społeczną swego narodu, nie określiła nawet treści pojęcia poddaństwa.